

Sygn. akt IC 459/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

T., 14 sierpnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Stępniewicz delegowana do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu

Protokolant : sekretarz sądowy Katarzyna Domanowska

po rozpoznaniu na rozprawie 6 sierpnia 2014r.

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki J. P. kwotę 56.500,00 (pięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset) zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od kwoty:

a. 38.250,00 zł od 29 marca 2014r.,

b. 18.250,00 zł od 6 maja 2014r.

- z uwzględnieniem zmiennej stopy procentowej odsetek ustawowych do dnia zapłaty

2. oddala powództwo w pozostałej części

3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Okręgowego w Toruniu) kwotę 2805,00 (dwa tysiące osiemset pięć) zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych,

5. nakazuje pobrać od powódki z zasądzonych w punkcie jeden wyroku roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Okręgowego w Toruniu) kwotę 2695,00 (dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt pięć) zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 459/14

UZASADNIENIE

Powódka J. P. wniosła pozew do Sądu Okręgowego w Toruniu o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 110.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 40.000 zł od 22.01.2013r., a od kwoty 70.000 zł od dnia wniesienia pozwu - do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, iż jest matką i żoną zmarłych tragicznie 8 stycznia 1999r. M. P. (1) i M. P. (2). Śmierć syna i męża nastąpiła w wyniku wypadku drogowego zaistniałego w miejscowości K., którego

sprawcą był kierujący pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...) B. K.. Na dzień zdarzenia szkodowego kierujący posiadał polisę OC wystawioną przez pozwanego. (...) SA w L. (działające w imieniu powódki), pismem z 30 grudnia 2013r. zgłosiło pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 50.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna M. P. (1). Strona pozwana, pomimo otrzymania w/w pisma, do dnia wniesienia pozwu nie wypłaciła żądanej kwoty. Powódka wskazała, że podstawę prawną dochodzenia roszczenia stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Powódka podała, iż więź łącząca ją z tragicznie zmarłym mężem była niezwykle silna. Z jego śmiercią do dziś się nie pogodziła. Życiową tragedią była także dla powódki jednoczesna śmierć syna M. (1), którego wychowywała, o którego dbała i bez którego nie wyobrażała sobie życia. Ból i poczucie pustki były ogromne.

Jeśli chodzi o wysokości żądanych kosztów zastępstwa procesowego to pełnomocnik powódki uzasadnił ją § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Podkreślił, iż żądana kwota stanowiąca dwukrotność stawki minimalnej uwzględnia jego nakład pracy i charakter sprawy.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany podniósł, między innymi, iż stan prawny obowiązujący w chwili zdarzenia dawał podstawę prawną do żądania zadośćuczynienia jedynie osobie, przeciwko której skierowany był czyn niedozwolony. Strona pozwana nie zgodziła się z argumentacją pozwu, iż więzi rodzinne należą do chronionych dóbr osobistych, a ich zerwanie z powodu śmierci osoby poszkodowanej rodzi roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. Innymi słowy stanęła na stanowisku, że w stanie prawnym przed wprowadzeniem przepisu 446 § 4 do kodeksu cywilnego, polskie prawo nie przewidywało wynagrodzenia szkody niemajątkowej polegającej na cierpieniach psychicznych z powodu śmierci osoby bliskiej, a przepis art. 448 k.c. nie oznacza podważenia tej zasady, gdyż kwestia możliwości przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w tego rodzaju stanach faktycznych oceniana była w orzecznictwie negatywnie. W konkluzji strona pozwana zakwestionowała roszczenie pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd ustalił co następuje:

Syn powódki M. P. (1) oraz jej mąż M. P. (2) zginęli w wypadku komunikacyjnym w dniu 8 stycznia 1999r. w K.. Tego dnia syn powódki zawoził ojca na badania do szpitala w C.. W chwili zdarzenia syn powódki miał 30 lat, a mąż 66 lat. Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...) B. K.. Na dzień zdarzenia szkodowego kierujący posiadał polisę OC wystawioną przez pozwanego.

Sprawca zdarzenia wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny 13 maja 1999r. (sygn. akt II K 54/99), został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i skazany na karę jednego roku sześciu miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej na okres próby 3 lat.

W punkcie III w/w wyroku zasądzono od sprawcy wypadku B. K. na rzecz powódki nawiązkę w wysokości **3.500 zł.**

(okoliczności bezsporne, patrz też – wyrok: k. 130-130v. akt Sądu Rejonowego w Chełmnie o sygn. II K 54/99)

Związek małżeński z M. P. (2) powódka zawarła w 1961r. Z małżeństwa urodziło się dziewięcioro dzieci. W chwili wypadku wszystkie dzieci były pełnoletnie. Powódka mieszkała razem z mężem i dwójką dzieci, które pomagały rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Syn M. (1) w dniu wypadku mieszkał oddzielnie, razem ze swoją żoną, w odległości około 5 kilometrów. Syn M. (1) nie miał własnych dzieci. Powódka z mężem miała 26 hektarowe gospodarstwo rolne; uprawiali zarówno ziemię, jak hodowali inwentarz (40 krów), żyło im się zamożnie. Całym gospodarstwem zajmował się mąż, sezonowo przychodził pracownik do pomocy. Jeszcze przez cztery lata po śmierci męża powódka prowadziła gospodarstwo rolne, pomagały jej dzieci, później przestała prowadzić, ponieważ zachorowała.

Do śmierci męża - co niedzielę – powódka wraz mężem odwiedzali siostrą powódki. Małżonkowie planowali przyszłość, pomagali dzieciom. Byli dobrym małżeństwem. Nie bili się i nie kłócili.

Ze zmarłym w wypadku synem powódka miała normalne relacje. M. (1) był lubiany przez rodzeństwo i otoczenie. Był nazywany synem mamusi. Zmarły syn był dla powódki oparciem, woził ją samochodem. Powódkę woził też samochodem inny syn, który zginął w 2008r. w wypadku w stoczni.

Powódka na początku nie uwierzyła, że mąż i syn zginęli. Kiedy przyszedł drugi szwagier i potwierdził ten fakt, udała się wraz z nim na miejsce wypadku - ciała, już jednak nie było. Były w kostnicy. Ciała były zakrwawione i okaleczone.

Po wypadku powódka trafiła do lekarza, do przychodni. Po wizycie w kostnicy dostała zastrzyk na uspokojenie. Straciła przytomność. Potem uczęszczała do lekarza na wizyty i brała lekarstwa - środki uspokajające i nasenne. Nie korzystała z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Cała rodzina nosiła żałobę przez rok.

Po dwóch latach od śmierci męża i syna, powódka zaczęła korzystać częściej z pomocy lekarzy z powody postępującej choroby nadciśnienia.

Obecnie powódka ma 70 lat. Do dzisiaj nie pogodziła się z utratą bliskich. Po wizycie przedstawicieli firmy specjalizującej się w dochodzeniu odszkodowań przeżywa wszystko nawet gorzej, niż po pogrzebie. Potrzebuje wsparcia i rozmowy. Posiada 16 wnuków. Kontakty utrzymuje jedynie z dwojgiem z nich oraz z jedną córką. Pokłóciła się z pozostałymi swoimi dziećmi po przepisaniu gospodarstwa na syna alkoholika. Syn zaczął sprzedawać gospodarstwo. Zbył już 7ha oraz narzędzia. Nie trzyma trzody. W konsekwencji powódka sama musiała się z gospodarstwa wyprowadzić do L., co nastąpiło w sierpniu 2013r.

Na cmentarz w L., gdzie pochowani są syn i mąż, powódka chodzi teraz codziennie, wcześniej chodziła co niedzielę, mieszka samotnie w wynajmowanym mieszkaniu. Zamawia za zmarłych mszę na urodziny, imieniny raz w rocznicę ich śmierci. Święta spędza sama. Powódka zażywa leki na nadciśnienie, na chore nogi oraz tabletki uspokajające – te ostatnie prawie codziennie.

Po wypadku nie zmieniły się relacje powódki z sąsiadami.

Powódka po wypadku otrzymała pieniądze z tytułu nawiązki.

(dowód:

- zeznania świadka W. G. – protokół elektroniczny rozprawy z 2.07.2014r. 00:05:54, 00:10:37, 00:14:15,, 00:20:06

- zeznania świadka K. P. – protokół elektroniczny rozprawy z 2.07.2014r. 00:26:37, 00:32:11, 00:34:34, 00:38:57

- przesłuchanie powódki – protokół elektroniczny rozprawy z 6.08.2014r. 00:02:27, 00:09:01, 00:13:50, 00:17:49, 00:27:23, 00:28:44)

Zasądzona nawiązka w kwocie 3500zł została wypłacona powódce przez pozwanego decyzją z 13 lipca 1999r.

(okoliczności bezsporne, patrz akta szkody zawiadomienie o wypłacie z 13.07.1999r.)

Pozwany decyzją z 26 lutego 2014r. odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia za śmierć M. P. (2).

(okoliczności bezsporne, patrz pismo pozwanego – decyzja z 26.02.2014r. akta szkody (...))

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny ustalony przez Sąd w sprawie był właściwie bezsporny, poczynione przez Sąd ustalenia znalazły też oparcie w przedłożonych przez strony dowodach z dokumentów (z akt szkody (...) i akt Sądu Rejonowego w Chełmnie o sygn. II K 54/99) oraz w zeznaniach strony powodowej i świadków W. G. i K. P..

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom odnośnie obecnej sytuacji życiowej powódki, jej stanu psychicznego po śmierci męża i syna oraz jej bliskiej więzi ze zmarłymi. Zeznania wskazanych świadków były wyczerpujące, zwięzłe i logiczne. W przeważającej części korespondowały z zeznaniami powódki, którym Sąd także nie odmówił waloru wiarygodności. Sąd nie dał jedynie wiary twierdzeniom świadka K. P., iż powodem wyprowadzki powódki do L. były względy komunikacyjne, jako sprzecznym z zeznaniami powódki.

Dowód z przesłuchania powódki Sąd uznał za wiarygodny w całości. Przede wszystkim Sąd dał wiarę jej twierdzeniom o relacji ze zmarłym synem i mężem oraz o skutkach ich śmierci w dalszym życiu J. P.. Zeznania te należy ocenić jako wyczerpujące i szczerze.

Za wiarygodne Sąd uznał zgromadzone w sprawie dokumenty, żadna ze stron nie negowała ich autentyczności.

Zgodnie z art. 230 k.p.c. Sąd uznał za bezsporne te okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie i odpowiedzi na pozew którym strona przeciwna nie zaprzeczyła.

Istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia, po pierwsze – czy roszczenie zgłoszone w pozwie jest zasadne w ogólności, w razie zaś pozytywnej odpowiedzi na to pytanie – czy jest ono zasadne w zgłoszonej wysokości .

Strona powodowa żądanie swoje wywodziła z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji tych przepisów, dokonanej ustawą z 23 czerwca 1996r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz. U. 1996r. Nr 114, poz. 542).

Zgodnie z art. 448 zd. 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z kolei art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Pozwany kwestionował taką zasadę swojej odpowiedzialności twierdząc, iż w momencie zdarzenia – 8 stycznia 1999r. obowiązujące w Polsce prawo nie przewidywało wynagrodzenia szkody niemajątkowej polegającej na cierpieniach psychicznych z powodu śmierci osoby bliskiej, w szczególności w oparciu o przepis art. 448 k.c. Wynagrodzenie takiej szkody było możliwe – zdaniem pozwanego – dopiero od 2008r., kiedy do systemu prawnego włączono art. 446 § 4 k.c.

Z takim zapatrywaniem strony pozwanej nie sposób się zgodzić. Jak to całościowo ujął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12: obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z 22 października 2010r., III CZP 76/10 i 13 lipca 2011r., III CZP 32/11 oraz wyroki Sądu Najwyższego z : 25 maja 2011r., II CSK 537/10, 11 maja 2011r., I CSK 621/10 i 15 marca 2012r., I CSK 314/11 – publikowane na stronie internetowej www.sn.pl – „Baza orzeczeń”). Należy podkreślić, że wszystkie przytoczone orzeczenia zostały wydane

w sprawach, w których roszczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej były bezpośrednio dochodzone od ubezpieczycieli. Sąd Najwyższy w żadnym z nich nie dopatrył się podstaw do zakwestionowania zasady, że zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych.

W dalszej kolejności wskazać należy art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22 maja 2003 r. (tekst jednolity z 8 lutego 2013r. Dz.U. z 2013 r. poz. 392):

„Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.”

Tego właśnie przepisu dotyczy cytowana już uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012r. której teza brzmi: „Artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc.”

Treść normatywna zawarta we wskazanym art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22 maja 2003r. była wcześniej unormowana w § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 10 kwietnia 2000r.). Odnosnie tego ostatniego, nieobowiązującego już przepisu, Sąd Najwyższy w uchwale z 7 listopada 2012r. (III CZP 67/12;OSNC 2013/4/45) orzekł podobnie tzn. stwierdził, że § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. W cytowanym orzeczeniu potwierdzono więc możliwość dochodzenia wynagrodzenia szkody niemajątkowej polegającej na cierpieniach psychicznych z powodu śmierci osoby bliskiej w oparciu o przepis art. 448 k.c. przed datą 3 sierpnia 2008r.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest jakichkolwiek racjonalnym podstaw aby ostatniego z cytowanych rozstrzygnięć nie odnieść do obowiązującego w momencie śmierci męża i syna powódki § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 9 grudnia 1992r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. (Dz. U. z 21 grudnia 1992r.), który to przepis ma - w zasadzie - analogiczną treść.

Jak czytamy w w/w §10 ust. 1 rozporządzenia z 24 marca 2000r.: „Z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

Zaś według § 10 ust. 1 rozporządzenia z 9 grudnia 1992 r.:

„Z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani - **na podstawie prawa** - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

W § 10 ust. 1 rozporządzenia z 24 marca 2000r. ustawodawca nie zawarł więc jedynie słów „na podstawie prawa”, co jednak – w opinii Sądu Okręgowego – w żaden istotny sposób nie zmienia sensu przepisu.

Biorąc więc pod uwagę treść wszystkich wymienionych powyżej norm oraz przytoczoną, ugruntowaną już linię orzecznictwa, którą Sąd Okręgowy w pełni podziela, trzeba uznać roszczenie pozwu za usprawiedliwione co do zasady. Także uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011r. o sygnaturze III CZP 32/11 (przywołana już wcześniej), zapadła na tle zdarzenia, które miało miejsce w zbliżonym okresie jak w niniejszej sprawie tj. w 1999 roku. W uchwale tej jak wcześniej wskazano, Sąd Najwyższy pozytywnie wypowiedział się na temat przyznania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę na podst. art. 448 k.c. w zw. z art. 24§ 1 k.c., gdy śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przed 3 sierpnia 2008r.

Przesądziwszy powyższe należało rozważyć jeszcze czy żądana przez J. P. wysokość odszkodowania pozostaje adekwatna do wysokości doznanej przez nią szkody niemajątkowej.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, iż przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i bólu spowodowanego utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973).

Zadośćuczynienie takie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Na rozmiar krzywdy, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. depresji, lęku), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, niepubl. oraz podobnie SA w Lublinie w wyroku z 16 października 2012r. I ACa 435/12 – LEX nr 1237230).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zasądzane zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która (jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie), nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być co najwyżej odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar np. ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyroki Sądu Najwyższego z: 12 września 2002r. IV CKN 1266/00 i 3 czerwca 2011r. III CSK 279/10 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010r., I ACa 178/10, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości, że między powódką, a mężem istniała szczególna więź, która była silna i wytworzyła się dzięki wspólnemu zamieszkiwaniu pod jednym dachem, wspólnym spędzaniu świąt, uroczystości rodzinnych. Powódka przeżyła razem z mężem prawie 40 lat, razem wychowali 9 dzieci, razem też prowadzili gospodarstwo rolne.

Jeśli chodzi o relacje powódki ze zmarłym synem M. (1), w ocenie Sądu były one także silne z racji częstych z nim kontaktów, choć w mniejszym stopniu niż relacje z mężem - z którym była na co dzień. Syn miał żonę, był usamodzielniony.

W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć M. (2) i M. P. (1) nastąpiła jednocześnie, nagle, gwałtownie i nieoczekiwanie. Doszło do niej w wypadku komunikacyjnym, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiar. Nie budzi wątpliwości, iż jeżeli śmierć następuje w wyniku długiej i ciężkiej choroby, człowiek w jakimś stopniu liczy się z odejściem drugiej osoby, psychicznie zaczyna się na nie przygotowywać. W tym wypadku tak nie było. Poczucie krzywdy powódki jako żony i matki, wynikające z żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia po niespodziewanej jednoczesnej śmierci bliskich osób, mogło być u niej ogromne.

Z drugiej strony Sąd miał na uwadze, iż od feralnego zdarzenia minął już znaczny okres czasu (15 lat). Zasady doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, iż w takim przypadku, wraz z upływem czasu, emocje słabną. Powszechnie wiadomym jest i nie wymaga to szerszego uzasadnienia, czy potwierdzenia biegłego - że „czas leczy rany”.

Poza tym w ocenie Sądu zgłaszane przez powódkę w trakcie przesłuchania „przeżywanie obecnie wszystkiego gorzej niż po pogrzebie” jest w głównej mierze konsekwencją konfliktu jaki powstał w rodzinie powódki w związku z decyzją o przepisaniu gospodarstwa rolnego na syna, który popadł w alkoholizm. Z całą pewnością również powrót do tragicznych wydarzeń sprzed 15 lat za sprawą osób deklarujących pomoc w uzyskaniu rekompensaty finansowej za śmierć najbliższych, czy konieczność stawienia się w sądzie w niniejszej sprawie nie mogły działać na stan psychiczny powódki kojąco. Okoliczności te jednak nie pozostają zdaniem Sądu w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem z 1999r.

Na podstawie zaoferowanego przez powódkę materiału dowodowego Sąd nie ustalił, aby w związku z wypadkiem zaistniała konieczność podjęcia przez J. P. jakakolwiek specjalistycznego leczenia psychiatrycznego czy choćby terapii psychologicznej. Co do pozostałych dolegliwości, na które powódka się powołała, nie przedłożyła żadnej dokumentacji lekarskiej, do czego strona powodowa była zobowiązana na podstawie art. 6 k.c. Zgodnie z tym przepisem ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Mając na uwadze powyżej dokonane ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, Sąd odszedł do przekonania, że kwota zadośćuczynienia, która byłaby „odpowiednia” dla powódki, to kwota 56.500zł (40.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża i 20.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna). Wartość ta jawi się w opinii Sądu Okręgowego jako adekwatna do poniesionej przez J. P. krzywdy odczuwanej w wyniku bezpowrotnie zerwanej bliskiej więzi ze zmarłymi: M. (2) i M. P. (1).

Zdaniem Sadu Okręgowego zasadnym było zaliczenie otrzymanej przez powódkę nawiązki w kwocie 3.500zł w poczet należnego powódce zadośćuczynienia, dlatego zarówno od kwoty 40 tys. zł jak i 20 tys. zł Sąd odjął kwotę 1750zł.

Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia w pozostałej części, tj. ponad wskazane powyżej kwoty.

W przypadku zadośćuczynienia za śmierć M. P. (2) odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. po upływie 30 dni od 26.02.2014r. (art. 817 § 2 k.c.). W aktach szkody brak jest dowodu na to kiedy wezwanie do zapłaty napisane przez pełnomocnika powódki 30.12.2013r. faktycznie do pozwanego wpłynęło. Pewne jest to, że w dniu udzielenia odpowiedzi przez pozwanego na wezwanie- czyli 26.02.2014r. wezwanie do zapłaty było mu doręczone. Termin do zapłaty upłynął 28 marca 2014r., dlatego odsetki zostały zasądzone od dnia następnego.

W przypadku zadośćuczynienia za śmierć M. P. (1), brak jest w ogóle w aktach szkody pisma wystosowanego przez powódkę czy w jej imieniu wzywającego pozwanego do zapłaty, dlatego na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki od kwoty 18.250 zł od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu.

Koszty strony powodowej to: 3.600zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - czyli łącznie 3.617zł. W ocenie Sądu charakter sprawy nie implikował zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika powoda. Nakład ten nie wykraczał poza ramy uprawniające do ubiegania się wyłącznie o stawkę minimalną i nie uzasadniał przyznania dwukrotności tejże stawki.

Koszty strony pozwanej to podobnie: 3.600zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 17zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - czyli łącznie 3.617zł.

Co do poniesionych kosztów procesu w pierwszej kolejności znalazł zastosowanie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 51%, a przegrała w 49%. W tej sytuacji zasadnym było zdaniem Sądu wzajemne zniesienie między stronami poniesionych kosztów procesu.

Rozliczeniu podlegały także koszty sądowe, których z uwagi na udzielone przez Sąd tymczasowe zwolnienie od kosztów sądowych, strona powodowa pierwotnie nie poniosła. Składało się na nie 5.500zł tytułem opłaty sądowej od pozwu. Zgodnie z wynikiem sprawy – koszty te rozdzielono w stosunku 51% na 49 %.

Tak więc w punkcie czwartym wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2805zł tytułem części opłaty od pozwu. Co do tego rozstrzygnięcia Sąd kierował się treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 – dalej uksc). W punkcie piątym wyroku z roszczenia zasądzonego w punkcie pierwszym wyroku Sąd nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.695zł tytułem części opłaty od pozwu. (art. 113 ust. 2 pkt 1 uksc).